

*Vaticanum Secundum*. Band I: *Die erste Konzilsperiode*. In Zusammenarbeit mit Werner Becker und Josef Gülden herausgegeben von Otfried Müller, Leipzig 1963, St. Benno-Verlag, ss. 471.

W okresie ostatnich kilku lat ukazało się w literaturze teologicznej sporo różnych prac i artykułów na temat soboru i jego roli w życiu Kościoła. Ponadto prasa codzienna z zainteresowaniem śledziła i odtwarzała przebieg obu sesji II Soboru Watykańskiego. Dzięki temu wiemy dużo o obecnym soborze, znamy wiele szczegółów z toku jego obrad. Przytłoczeni bogactwem informacji odczuwamy jednak brak jakiegoś całościowego spojrzenia na sprawy soboru; stwierdzamy potrzebę choćby prowizorycznego podsumowania tego, co działo się w ostatnich latach na soborze i w związku z soborem. Potrzebie tej wyszło naprzeciw wydawnictwo św. Benona w Lipsku, publikując I tom materiałów związanych z pierwszą sesją soborową i okresem ją poprzedzającym.

Redakcję tomu powierzono profesorowi Studium Filozoficzno-Teologicznego w Erfurcie, O. Müllerowi. Dokonał on wyboru 9 artykułów ogłoszonych w różnych czasopismach i publikacjach, związanych z soborem; uzupełnił je 6 własnymi artykułami i kilku pracami najbliższych współpracowników. Całość zgromadzonego materiału uszeregował w 5 logicznie powiązanych ze sobą rozdziałów.

W rozdziale pierwszym zamieścił artykuł K. Rahnera TJ z Innsbrucka i J. Ratzingera z Münster poświęcone teologii soboru, wypowiedź H. Volka,

biskupa z Mainz, na temat władzy papieża i episkopatu na soborze, oraz artykuł W. de Vries TJ z Rzymu, omawiający problem soboru widziany oczyma teologów prawosławnych.

W rozdziale drugim zgrupował kilka artykułów poświęconych problemom, które stały się przedmiotem zainteresowań obecnego soboru. I tak artykuł R. Auberta odtwarza nam eklezjologię I Soboru Watykańskiego. Ponieważ nauka o Kościele stanowi jeden z głównych przedmiotów obrad obecnego soboru, należało uprzednio rzucić okiem na sprawy eklezjologii na poprzednim soborze. W. Beckerowi z Oratorium w Lipsku zawdzięczamy cenny artykuł o laikacie, w którym omawia naukę Kościoła o miejscu i roli katolików świeckich w życiu Kościoła i soboru. Na temat jedności chrześcijan, które to zagadnienie budzi tak dużo zainteresowania na obecnym soborze, zabrał głos A. Bea TJ, przewodniczący Sekretariatu dla Spraw Jedności Chrześcijan, najbardziej kompetentny znawca tegoż problemu. Wywody jego uzupełnił W. Becker, informując czytelnika o nadziejach soborowych braci odłączonych, o ich akcji modlitewnej na rzecz soboru i obecności ich przedstawicieli na obradach soborowych, oraz o organizacji i pracach Sekretariatu dla Spraw Jedności Chrześcijan. Na temat prac przygotowawczych do II Soboru Watykańskiego pisze bp Otto Spülbeck z Bautzen.

Rozdział trzeci dzieła odtwarza przebieg I sesji soborowej. Zawiera on szereg tekstów-dokumentów: regulamin soboru, ważniejsze przemówienia papieża Jana XXIII oraz kronikę obrad z 36 kongregacji generalnych (13 X — 7 XII 1962), sporządzoną w oparciu o komunikaty Urzędu Prasy II Soboru Watykańskiego.

W rozdziale czwartym, po przytoczeniu komentarza do prawie już ukończonej Konstytucji o liturgii, prof. Otfried Müller omawia kolejno dalsze schematy, którymi zajmowano się na I sesji soborowej, a więc schemat o źródłach objawienia, który spotkał się w czasie debaty z wielu głosami krytyki, schemat o społecznych środkach przekazywania myśli, który zasadniczo przyjęto z zaleceniem dokonania w nim pewnych skrótów, następnie schemat o stosunku katolików do odłączonych Kościołów wschodnich („Ut unum sint”), przekazany do ponownego przerezegowania, oraz projekt Konstytucji o Kościele, który oczekuje

dalszych dyskusji na II sesji soborowej. Należy zaznaczyć, że Autor wzmiankowanych komentarzy nie mógł korzystać z oficjalnych tekstów owych schematów, które chwilowo dostępne są tylko ojcom soboru. Mimo tak poważnej trudności udało mu się w oparciu o różne drugorzędne źródła wniknąć w treść schematów i odtworzyć ducha dyskusji soborowych na ich temat.

Owoce I sesji soborowej podsumowuje w piątym i ostatnim rozdziale dzieła bp O. Spülbeck z Bautzen oraz P. Meinhold z Kiel, podkreślając korzyści płynące z faktu bliższego poznania się biskupów z całego świata oraz zainteresowania się ich sprawami całego Kościoła. Jeśli chodzi o konkretne wyniki obrad soborowych, I sesja nie przyniosła jeszcze ostatecznych decyzji. Niemniej praca nad kilku schematami poszła daleko naprzód. Przyjęto w zasadzie treść schematu o społecznych środkach przekazywania myśli, aprobowano wstęp i I rozdział schematu o liturgii oraz zakończono zasadniczo dyskusję na temat całości tegoż schematu. Schemat o źródłach objawienia i jedności Kościoła przekazano do ponownego przepracowania. Rozpoczęto debatę nad najważniejszym schematem o Kościele.

W następnych artykułach zabrali głos dwaj znani liturgiści: J. A. Jungmann TJ z Innsbrucka i J. Pascher z Monachium na temat liturgii posoborowej i możliwości jej dalszego rozwoju. Dopełnieniem całości dzieła jest interesujący artykuł O. Müllera na temat teologii po I sesji soborowej. Teologia ta — zdaniem Autora — stała się bardziej uniwersalna. Okazało się bowiem, że przy zachowaniu jedności wiary możliwe są różne poglądy i sposoby rozwiązywania poszczególnych problemów teologicznych i że teologia Św. Oficjum nie jest teologią Kościoła. Jednostronności dotychczasowej teologii, polegającej głównie na komentowaniu doktrynalnych wypowiedzi urzędu nauczycielskiego Kościoła, przeciwstawia Autor wielość kierunków w teologii średniowiecznej. W tym także kierunku, tzn. w kierunku pluralizmu teologicznego potoczy się prawdopodobnie rozwój teologii posoborowej. Ponadto sobór uwrażliwił teologię na potrzeby dzisiejszego człowieka, zdynamizował ją do odważnego podejmowania rozwiązań zagadnień nowych, które rodzą się w związku z szybko zmieniającymi się warunkami życia ludzkiego. Pastoralny charakter soboru

sygnalizuje — zdaniem Autora — potrzebę bardziej ścisłego wiązania teologii z życiem. Teologia, jeśli ma spełnić swoje zadanie, winna być aktualna w treści i nowoczesna w formie. Ten ostatni postulat nie jest, jak by się wydawało z relacji O. Müllera, jakąś nowością inspirowaną przez sobór. Postulat ten głośny jest w teologii od wielu lat jako naczelne hasło teologii kerygmatycznej. Podobnie sobór nie jest inicjatorem postulatu bardziej ścisłego wiązania teologii z Biblią.

Wielość autorów i różnorodność artykułów zawartych w omawianym tomie *Vaticanum Secundum* oraz ich charakter raczej informacyjny utrudniają sporządzenie wyczerpującej na ich temat recenzji. Dlatego ograniczam się w niniejszym omówieniu głównie do sumarycznego przedstawienia treści całego tomu. Jeden jednak z artykułów nasuwa tyle wątpliwości, że trudno nam przejść wobec nich do porządku dziennego. Chodzi mianowicie o artykuł R. Auberta o eklezjologii I Soboru Watykańskiego.

Na soborze tym — jak wiemy — komisja teologiczna przygotowała schemat specjalnej konstytucji o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa. Z powodu nagłego przerwania obrad soboru zdążono przedyskutować i ogłosić zaledwie nikłą część projektowanej nauki o Kościele w formie konstytucji *Pastor aeternus* poświęconej prymatowi i nieomyłności papieża. Pozostała część schematu o Kościele, łącznie z pisemnymi opiniami około 300 ojców soboru na jej temat, musiano z braku czasu odłożyć do akt. Autor sądzi, podobnie jak M. D. Koster (*Ecclesiology im Werden*, Paderborn 1940, s. 48, 115—117), że gdyby projektowana konstytucja doszła do skutku, wówczas musiano by w niej dokonać przesunięcia idei Mistycznego Ciała na plan dalszy. W tym bowiem kierunku poszedł o. Kleutgen, opracowujący nowy projekt w oparciu o nadesłane opinie ojców.

Trudno jednak zgodzić się z wnioskami Autora. Jest rzeczą przynajmniej podlegającą dyskusji, czy ojcowie soboru zgodziliby się na takie przeobrażenie treści schematu, jakiego dokonał o. Kleutgen. Autor rozstrzyga sprawę po myśli nowego projektu, powołując się na 25 ojców oceniających negatywnie fakt posłużenia się w schemacie określeniem Mistycznego Ciała. Wydaje się jednak, że taki sąd jest zbyt ryzykowny. Na temat I rozdziału, w którym

określenie Mistycznego Ciała podano jako definicję Kościoła, wypowiedziało się 132 ojców; 66 z nich w sposób ogólny aprobuje naukę zawartą w tymże rozdziale; trzech innych również uwzględnia naukę o Mistycznym Ciele w sformułowanych przez siebie nowych rozdziałach. Dwunastu biskupów chciałoby przenieść naukę I rozdziału do rozdziału trzeciego, gdzie jest mowa o Kościele jako społeczności duchowej. Wynikałoby z tego, że pojęcie Mistycznego Ciała odnosić raczej do niewidzialnych i nadprzyrodzonych pierwiastków Kościoła. Czternastu innych ojców soboru stwierdza, że zamieszczenie nauki o Mistycznym Ciele w tym rozdziale niezbyt im się podoba ze względu na racje przytoczone już przez innych, jak również ze względu na jansenistów, którzy mogą wykorzystać tę naukę na poparcie swych błędnych twierdzeń. Jednak mimo to we własnym wniosku posługują się określeniem Kościoła jako Mistycznego Ciała. Poza tym do pozytywnych głosów na temat zamieszczenia nauki o Mistycznym Ciele w schemacie należy — naszym zdaniem — zaliczyć także te opinie, których autorowie wprowadzają tylko drobne poprawki do schematu, a o samej nauce wyraźnie nic nie mówią. Wydaje się, że ojciec soboru, który neguje tylko drobne ułamki rozdziału i to w rzeczach mniejszej wagi, tym samym aprobuje go jako całość. Zatem większość ojców wyraźnie lub domyślnie aprobuje doktrynalną wartość rozdziału. 25 głosom negatywnym, wyliczonym przez Autora, można przeciwstawić pozostałe 107 głosów. Stosunek więc ilościowy głosów za i przeciw kształtuje się jak 4 : 1.

Poza tym należy zwrócić uwagę na fakt, że prawie wszystkie głosy negatywne na temat zamieszczenia definicji Kościoła jako Mistycznego Ciała w konstytucji soborowej, nie odrzucają samej nauki o Mistycznym Ciele jako takiej. Wprost przeciwnie, ojcowie stwierdzają, że takie ujmowanie istoty Kościoła jest możliwe; brak mu tylko jasności; jest ujęciem jednostronnym metafizycznym, zrozumiałym tylko dla jednostek itp. Powyższe racje, przytaczane przez ojców, świadczą o tym, że prawda o Mistycznym Ciele nie jest obca ich myślom. Dostrzegają jednak w niej wiele niejasności, nie czują się pewnie na tym odcinku teologii i dlatego woleliby pominąć ją w konstytucji soborowej. Prawdopodobnie wiele z tych trudności wyjaśniłoby się

w trakcie późniejszych dyskusji soborowych nad schematem i część chwilowych przeciwników zamieszczenia nauki o Mistycznym Ciele w konstytucji o Kościele przeszłaby do grupy jej zwolenników. Wydaje się więc, że mimo pewnych trudności idea Mistycznego Ciała utrzymałaby się w projektowanej konstytucji soborowej i gdyby nie nagłe przerwanie obrad soboru, byłibyśmy dzisiaj bardziej zaawansowani w eklezjologii dogmatycznej. Oczywiście zgadzamy się z twierdzeniem Autora, że obecny sobór po tylu latach rozwoju eklezjologii znajduje się w lepszej sytuacji, by zająć się *ex professo* sformułowaniem katolickiej nauki o Kościele.

*Ks. B. Pylak*